

Ćwik, Władysław

Z badań nad charakterem własności w Płocku z czasów Królestwa Kongresowego

Notatki Płockie 3/10, 32-35

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

chanów) są bardzo nieliczne i jak dotąd nie są wydzielane osobno. Badania tych powiatów są planowane na lata następne.

Na marginesie zebranych w tym sezonie materiałów antropologicznych można wskazać, iż najciekawiej przedstawia się gmina Staroźreby, gdzie stosunkowo licznie występują komponenta armenoidalna.

Podobnie również ustosunkowanie tego składnika stwierdzono w gm. Łubki i Drobin. Niestety, jak już podałem poprzednio, gminy te nie są zbadane w sposób zadawalający. Niniejsze spostrzeżenie należy więc traktować jako hipotezę, którą może zmienić dalszy materiał spostrzeżeniowy z tych gmin.

W trakcie badań zauważono, niezbyt liczne wprawdzie, pochodne ras: berberyjskiej, orientalnej, pacyficznej i mongoidalnej. (Jeden z badanych, pochodzący z pow. gostynińskiego, wyglądem swoim przypominał raczej Japończyka niż Polaką, a reprezentował prawdopodobnie typ śródziemnomorsko-pacyficzny „eZ” z bardzo dużą przymieszką tego ostatniego elementu).

Kończąc niniejsze sprawozdanie pragnę podziękować Komisji Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka za zorganizowanie badań i troskliwą pomoc.

WŁADYSŁAW ĆWIK

Z BADAŃ NAD CHARAKTEREM WŁASNOŚCI W PŁOCKU Z CZASÓW KRÓLEWSTWA KONGRESOWEGO

W miastach królewskich stosunkowo wcześniej, jeszcze na długo przed okresem reform z końca XVIII w. ukształtowała się na ogół pełna własność mieszczańska gruntów i placów. Znany fragment prawa sejmowego o miastach królewskich wolnych z 18 kwietnia 1791 r., który zapewniał mieszczanom własność dziedziczną posiadanej ziemi, był więc w tej dziedzinie raczej przepisem deklaratoryjnym, sankcjonującym dawniej uzyskane prawa¹⁾. Warto dodać, że odmiennie przedstawiała się ta sprawa w miastach prywatnych, wchodzących w skład kluczy dóbr poszczególnych dziedziców. Tam stosunki własnościowe charakteryzowały się znaczną, a nawet stale rosnącą rolą dziedzica jako domini directi wszystkich lub znacznej części gruntów i placów użytkowanych przez mieszkańców miasta. Była to własność niepełna, podzielona, którą zlikwidował ostatecznie dopiero ukaz o zniesieniu stosunków dominialnych w miastach z 1866 r.

To schematyczne rozróżnienie (własność pełna — w miastach królewskich, podzielona — w prywatnych) wymaga pewnych wyjaśnień. Chodzi mianowicie o to, że reguła ta nie wyklucza całkowicie występowania w niektórych miastach królewskich (później zwanych rządowymi) własności podzielonej w rodzaju dzierżawy wieczystej lub prawa powierzchni (ius superficies), jeśli właścicielem zwierzchnim w stosunku do konkretnych obiektów gruntu, placu) była kasa miejska lub Skarb²⁾.

Miastem królewskim, w którym tego rodzaju stosunki spotyka się w XIX wieku wyjątkowo często, jest właśnie Płock. Z reguły w tak wielkim zakresie miały one miejsce przeważnie w byłych miastach duchownych (suprymowanych), w świeżo nabytych od prywatnych właścicieli, lub na terenach pojurydycznych nawet w miastach królewskich.

Płock jako miasto wojewódzkie, posiadające trybunał cywilny pierwszej instancji, objęty został przepisami prawa sejmowego z 1818 r. o przymusowej regulacji hipotecznej³⁾. W wykonaniu tego prawa już w latach dwudziestych wywołano w Płocku hipotekę dla znacznej większości nieruchomości miejskich. Przy studiovaniu zapisów w wykazach hipotecznych tych ksiąg rzuca się w oczy częste występowanie ścieśnień i ograniczeń własności na rzecz kasy miejskiej. Dla przykładu podaję kilka takich wpisów. Oto treść wykazu hipotecznego nieruchomości, której pierwiastkowa regulacja hipoteczna odbyła się w 1822 r.:

Dz. I. „W mieście wojewódzkim Płocku przy ul. Warszawskiej pod N. 270 na gruncie czynszowym leżąca nieruchomości miejska”⁴⁾.

Dz. II. „Karol Fryderyk Baron Putlitz co do powierzchni prawem własności nabył od przeszłych posiadaczy Jana i Eleonory Getzów przez kontrakt kupna z 1806 r.”

Dz. III⁶⁾ przynosi zapis o obowiązku płacenia corocznie 43 zł czynszu w terminie św. Marcina do kasy kancelaryjnej m. Płocka, o zakazie alienowania tej nieruchomości bez zgody tejże kasy i obowiązku płacenia laudemium, tj. opłaty przy przejściu nieruchomości w inne ręce.

Księga umów zaś informuje⁷⁾, że jako podstawę do uregulowania hipotecznego nieruchomości przedstawiono kontrakt wieczysto-dzierżawny z 1799 r. potwierdzony przez b. kamerę pruską z późniejszymi alienacjami⁸⁾.

I jeszcze jeden wpis dotyczący innej nieruchomości. Oto treść działu II: „Helena z Janiszewskich i Onufry małż. Kowalscy (posiadają — dop. W. Ć.), a to plac prawem wieczystej dzierżawy, powierzchnią zaś prawem własności z mocy nabycia dawniejszych właścicieli”. Dział III wykazu hipotecznego podaje, analogicznie jak w pierwszym przykładzie, obowią-

zek płacenia rocznie (w dniu 1 stycznia) do kasy miejskiej Płocka 36 złp. czynszu, nie alienowania i nie dzielenia nieruchomości bez zgody władz miejskich⁹). W przytoczonych przykładach wpisów hipotecznych zwraca uwagę użyty w dziale II termin „co do powierzchni prawem własności”, i „powierzchność zaś prawem własności”, wskazujący na to, że uprawnienia domini utilis do gruntu w obu tych przypadkach można określić jako ius superficiei tj. prawo powierzchni. Wg. zdania współczesnych autorów była to najbardziej reprezentacyjna i typowa forma miejskiej własności podzielonej, charakteryzująca się występowaniem bardzo małego, symbolicznego niemalże czynszu, płaconego „pro recognitione domini directi”¹⁰). Inna rzecz, że w konkretnych przypadkach wysokość czynszu była dość znaczna. Nawet w miastach prywatnych województwa lubelskiego 30 złotych czynsze w latach dwudziestych XIX w. należały do rzadkości¹¹). Charakterystyczny jest również zwrot, określający niektóre nieruchomości np. barona Putlitza, że jest to nieruchomość „na gruncie czynszowym”, wskazujący wyraźnie na własność niepełną.

W podobny sposób uregulowane zostały hipoteki wielu innych nieruchomości z terenu miasta Płocka, zarówno należących do chrześcijan jak i Żydów. (dalsze przykł. w przypisie 9). Kasa miejska (a w pojedynczych przypadkach również Skarb) zanotowana jest w dziale III jako dominus directus, mający prawo do pobierania czynszu i udzielania konsensów na alienację. To uprzywilejowane stanowisko kasy miejskiej, będące niewątpliwie swego rodzaju curiosum na tle innych miast wojewódzkich owego czasu, staje się bardziej zrozumiałe na tle statystyk z połowy XIX wieku, ujmujących powierzchnię gruntu w mieście Płocku z wymienieniem jego właścicieli. Z takiego zestawienia, sporządzonego po dokonanych w Płocku zamianach i regulacjach typu komasacyjnego w roku 1859 wynika, że podczas gdy do posiadaczy prywatnych należało w Płocku zaledwie 236 morgów i 263 pr. gruntów i placów — to kasa miejska posiadała tereny o powierzchni 416 m i 57 pr.¹²).

Widać stąd, że kasa miejska dysponująca arealem ziemi przewyższającym niemal dwukrotnie obszar prywatnych gruntów, mogła odgrywać w Płocku przy dzierżawach wieczystych poważniejszą, niż w innych miastach rządowych, rolę domini directi i pobierać z tego tytułu znaczne czynsze. Według statystyki z 1865 r. mieszczan-rolników posiadających grunta na zasadzie pełnej własności było w Płocku zaledwie 10, zaś tytułem emfiteutycznego i wieczysto-czynszowego prawa (forma własności niepełnej) aż 69. Mieszczan nie rolników¹³), posiadających place i ogrody na zasadzie pełnej własności było 124, a posiadających te obiekty na zasadzie wieczysto-czynszowej — 225. Z tym zestawieniem idzie w parze

rozkład czynszów. Mieszczanie-rolnicy dzierżawili w większości grunt z folwarków rządowych, uiszczali przeto czynsz na rzecz Skarbu w wysokości 406 rb i 65 kop. Kasie miejskiej płacili mieszczanie rolnicy rocznie 184 rb 34 i 1/2 kop.¹⁴). Mieszczanie zaś nie-rolnicy dzierżawili większość placów pod budowę i ogrodów od kasy miejskiej, stąd też płacili do tejże kasy 476 rb i 19 kop. czynszu podczas gdy Skarbowi jedynie 24 rb 85 kop.¹⁵). Dodać również należy, że kasa miejska figurowała zarówno w tzw. „Wiadomościach statystycznych” sporządzanych w roku 1864, jak i w „Wiadomościach ogólnych” z 1865 r. jako dominium directum miasta¹⁶). Pierwsze z tych źródeł podawało: „dominium miasta zostaje przy magistracie miasta Płocka”, a drugie: „Miasto Płock jest rządowe, Dominium directi należy do kasy miejskiej”.

Tę uprzywilejowaną pozycję, zwłaszcza majątkową magistratu miasta (wzgl. kasy miejskiej) tłumaczyć można, jak wspomniano, istnieniem znacznego majątku gminy miejskiej, pochodzącego z licznych poprzednich nadań i mniejszym z pewnością niż w innych miastach królewskich uszczupleniem przywilejów. Należy jednak zaznaczyć, że jak wynika to zarówno z omawianych statystyk jak i zapisów w księgach hipotecznych poszczególnych nieruchomości, w Płocku istniała również znaczna grupa pełnych właścicieli, którzy nie płacili żadnych czynszów i nie byli ograniczeni wiążącymi się z tym zobowiązaniami w postaci laudemium czy też konsensu.

Omawiając kwestię własności nieruchomości w mieście Płocku warto dla pełniejszego wyrazu spojrzeć na tę sprawę również od strony uprawnień Skarbu Królestwa, który w stosunku do wielu miast rządowych występował w charakterze nominalnego dominium directum. W roku 1826 rozpoczęto w Królestwie regulację hipoteczną dóbr rządowych, z którymi władze skarbowe miały zamiar przystąpić do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (zaciągając pożyczki i zabezpieczając je hipotecznie na tych dobrach)¹⁷). Przy tej regulacji zwykle postępowano w ten sposób, że całe miasto (przeważnie miasta mniejsze, ale również niektóre większe jak np. Siedlce) zapisywano do działu I księgi hipotecznej dóbr, razem z wsiami, folwarkami itp. Oto przykład takiego wpisu: „Dobra ziemskie narodowe Parczew, składające się z miasta Ostrów, folwarku i wsi Uścimów ...miasta i folwarku Parczew, młyna Kozera zwanego... z przyległościami i przynależnościami w powiecie włodawskim obwołu radzyńskiego województwa podlaskiego położonym¹⁸).

Redakcja wpisu odnośnie miasta Płocka była zupełnie inna. Nie zapisano tu bowiem w dziale I samego miasta, a jedynie czynsze i dochody z niego pobierane, rozumując widocznie, że miasto takie nie jest obiektem majątkowym, przedmiotem własności Skarbu Królestwa. A oto

treść działu I księgi wieczystej dotyczącej Płocka (w skrócie): „W wojewódzkim Płockim powiecie płockim leżące dobra ziemskie Brwilno, do których należą: I folwarki 1. Brwilno, 2. Trzepowo ...itp. II. wsie 1. Brwilno, 2. Maszewo... III. Czynsze i daniny 1. z miasta Płocka tudzież z folwarków wieczysto dzierżawnych... IV. Młyny...” itd.

Ten sposób ujęcia, zastosowany w stosunku nie tylko do miasta Płocka, lecz również do innych mniejszych miast rządowych w tym województwie (guberni) był w Królestwie raczej wyjątkowy²⁰⁾.

Fakt specyficznego uregulowania hipotecznego uprawnień Skarbu w stosunku do miast rządowych guberni płockiej był obok innych argumentów, nieraz podnoszony przez władze administracji ogólnej podczas sporu (z władzami skarbowymi) o własność miast rządowych, jaki miał miejsce w latach 40-tych ubiegłego wieku. W sporze tym (o którym piszę szerzej w poświęconym temu zagadnieniu artykule) władzom administracyjnym ogólnym choźliło o wykazanie, że Skarb nie jest właścicielem miast rządowych, jak próbowały twierdzić władze skarbowe, lecz co najwyżej pewnych realności i czynszów, oraz o cofnięcie wydanego przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu zakazu wywoływania hipotek poszczególnych nieruchomości w tychże miastach. — Odegrał w nim znaczną rolę Rząd Gubernialny Płocki. Sądzę, że sprawie tej warto poświęcić nieco miejsca, choć tyczy się ona nie tylko własności w mieście Płocku i innych miastach rządowych guberni płockiej, lecz ma charakter ogólniejszy. Z drugiej strony nie należy zapominać, że Rządowi Gubernialnemu chodziło przeciw bezpośrednio właśnie o miasta z jego terenu. Pogląd swój na kwestię własności w miastach rządowych wyraził Rząd Gubernialny Płocki w piśmie do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z marca 1846 r. Oto obszerny fragment tych wywodów:

„...Komisja Rządowa (Przychodów i Skarbu (dop. W. C.) w reskrypcie swym z 6/18 stycznia 1842 r. przywołując, że wedle przepisów art. 552 kod. c. fr. własność ziemi pociąga za sobą i własność wszystkiego co się na jej powierzchni znajduje utrzymuje stąd, że w miastach rządowych, których tytuł własności na imię Skarbu w hipotekach gubernialnych został uregulowany, wszelkie budowle tak jak i sam grunt są własnością Skarbu i dlatego wnosi, że hipoteka okręgowa szczegółowych nieruchomości w takich miastach nie może mieć miejsca. Tak wywodzi - nego prawa własności do nieruchomości szczegółowych w miastach Rząd G-ny nie podziela, gdyż Skarbowi Królestwa, pomimo, że ma uregulowany w hipotekach gubernialnych na swoje imię tytuł własności ogólny każdego miasta nie służy możność rozporządzania w sposobie najrozsądniejszym szczegółowymi nieruchomościami, a przymiot takowy do własności jest konieczny z przepisu art. 544 k. c. fr. więc też z tej zasady prawa każdy posiadacz szczegółowej nieruchomości w mieście rządowym jest rzeczywistym onej tak co do gruntów jako i powierzchni właścicielem, tym więcej, że wszystkie miasta rządowe są erygowane na gruntach różnymi przywilejami dawnych rządów nadanych, a przeto na gruntach własnych, bo

takowe nadania mogą być zastosowania do kontraktów kupna lub darowizny, gdyż z nich każdy posiadacz gruntu zarządza nim dowolnie, jako się wyżej nadmienilo, z obowiązkiem tylko opłacania lub wydawania czynszów, danin i osepów, dziesięcin itp. należności przywilejami nadawczymi z gruntów, tudzież różnych opłat z gminy miasta czyli od procederzys'ów i rzemieślników w nim znajdujących się za trzeźonych, których właśnie tytuł własności ogólny w hipotece gubernialnej na rzecz Skarbu uregulowany jest rzeczywistym przedmiotem, nigdy zaś nie mogą być pod takowy podciągnięte nieruchomości szczegółowe osób prywatnych wg twierdzenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, nawet co do powierzchni Wszakże w przywilejach nadawczych były ustanowione wójtostwa, sołectwa itd. tudzież grunta dla in'tytutów duchownych, równie wiele osób prywatnych grunta swe a nawet z budowlami cedowało na rzecz kościołów, gdy więc po zmianie rządu podobne nieruchomości zostały inkamerowane na rzecz Skarbu... te więc nieruchomości stanowią własność Skarbu i będąc wydzierżawiane wiecześnie lub czasowo osobom prywatnym kontraktami przez Skarb wydanymi od regulacji hipotecznej powinny być wyłączone. Miasto gubernialne będąc erygowane na prawach tej samej natury co i mniejsze miasta rządowe, mają uregulowaną hipotekę szczegółową nieruchomości miast i z innych rządowych mniejszego rzędu Skarb pobiera dochody i te należą do dóbr rządowych, hipotekę gubernialną mających, toż samo przeto może być dopuszczone i dla nieruchomości szczegółowych w innych miastach rządowych... Nadmienić tu wypada, że w guberni tutejszej dobra rządowe mają uregulowaną hipotekę dóbr w ten sposób, że do działu I wykazu hipotecznego nie są wciągnięte miasta rządowe, ale raczej cplaty z nich np. ...”

Tu wymienia się przykłady dotyczące miasta Płocka, Mławy i Pułtuska i dodaje, że „toż samo przy wszystkich innych dobrach”. „Z takiego więc uregulowania hipoteki konkluduje Rząd Gubernialny Płocki — Skarb nie ma własności miast, ale raczej własność opłat z nich pobieranych, a zatem hipoteka nieruchomości miejskich w guberni tutejszej powinna być dozwolona i nie utrudniana”²²⁾.

W tej samej sprawie zabrał Rząd Gubernialny Płocki głos ponownie w listopadzie 1848 r., domagając się unormowania przepisów dotyczących możliwości wywoływania hipotek poszczególnych nieruchomości w miastach rządowych i wskazując na chaos, jaki w tej dziedzinie panuje²³⁾. Dopingowana przez Rząd Gubernialny Płocki Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych wysyłała z kolei pisma do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Na dowód tego przytaczamy fragment pisma K. R. S. W. z sierpnia 1850 r.: „Mając sobie Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych ciągle wykazywaną przez Rząd Gubernialny Płocki nagłą potrzebę oznaczenia stałych zasad co do regulacji hipotek nieruchomości w miastach rządowych... ma honor upraszać Komisję Rządową Przychodów i Skarbu o udzielenie wiadomości na jakim stopniu stoi ten przedmiot...”²⁴⁾.

Na zakończenie warto nadmienić, że reprezentowane przez Rząd Gubernialny Płocki zdanie w kwestii regulacji hipotek ostatecznie zwyciężyło i po wyroku Senatu z roku 1853²⁵⁾ regulacje te mogły się odbywać bez przeszkód. Tym samym potwierdzono bezpośrednio tezę, iż jak to objawiono w księdze hipotecznej doty-

czącej Płocka i innych miast rządowych guberni — Skarb nie był właścicielem miast rządowych jako całości, lecz jedynie poszczególnych w tych miastach realności i świadczeń z nich pobieranych.

Przechodząc do rekapitulacji powyższych uwag należy podkreślić, że:

1. w Płocku, choć był on dużym i starym miastem królewskim, a w XIX w. — miastem wojewódzkim i gubernialnym, objętym hipoteką z 1818 r., spotyka się wyjątkowo liczne przykłady własności niepełnej.

PRZYPISY

1) Por. Historia państwa i prawa Polski do r. 1795, W-wa 1957, t. II, s. 175 i 473. Z. Wąsicki i J. Radwański: Najważniejsze zmiany w polskim prawie cywilnym w okresie Oświecenia. Czasop. Prawno-Hist. t. IV: 1952 s. 73, J. Mazurkiewicz, W. Ćwik: Własność w miastach prywatnych Lubelszczyzny doby Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Annals UMCS Sectio G. vol. IV, 1 s. 48 i in.

2) Por. J. Mazurkiewicz: Jurysdykcy lubelskie, Wrocław 1956 s. 117 i nast., W. Ćwik: Spory o własność miast rządowych w Królestwie Polskim. Czasop. Prawn. Hist. t. X, z. 2.

3) Dziennik Praw Król. Polsk. t. 5 s. 295. Kłegi zakładane w wykonaniu tego prawa dotyczyły dóbr ziemskich będących prywatną własnością i domów w większych miastach.

4) Dział I. był zatytułowany „Wymienienie nieruchomości i opisanie granic”.

5) Podano tu treść dwu najważniejszych rubryk tego działu, a mianowicie „wymienienie właściciela” i „ustalenie własności”.

6) Dział III. dotyczył ścieśnienia własności ciężarów wieczystych i służebności.

7) W protokóle regulacji pierwiastkowej.

8) Akta hip. nieruchomości m. Płocka Nr 270 w Archiw. Hip. Sądu Pow. w Płocku.

9) Akta hip. nieruchomości m. Płocka N 214.

A oto garść dalszych przykładów:

Nieruchomość miejską przy ul. Warszawskiej N 278 „co do powierzchni prawem własności” — posiadają spadkobiercy J. Szmida. 16 zł czynszu rocznie do kasy miejskiej i obowiązek uzyskiwania konsensu jak również opłacania laudemium na mocy kontraktu z 1799 r. Regulacja pierwiastkowa z 1821 r. (Akta hip. nieruch. m. Płocka N 278). Przy ul. Warszawskiej N 281 nieruchomość „na gruncie czynszowym połączona” — „co do powierzchni prawem własności” nabyta w. kontraktu z r. 1806 przez Ludwika Mahna. Obowiązek opłaty czynszu w wysokości 16 zł, konsens i laudemium. Regulacja pierw. w 1821 r. (Akta hip. nieruch. m. Płock N 281). Nieruchomość przy ul. Grodzkiej 30 Rodzeństwo Neufeld płaca rocznie 4 zł czynszu do kasy miejskiej i obowiązek uzyskiwania konsensu jak również w r. 1821 (Akta hip. nieruch. m. Płock N 30 — ul. Grodzka).

10) Zresztą ius superficiesi było tylko jednym z rodzajów własności podzielonej. Wymienia się je obok emfiteuzy, dzierżawy wieczystej, stosunków wieczysto-czynszowych itp. Podział ten był dość schematyczny i nawet dla autorów XII w. niezbyt jasny. Por. St. Zawadzki. Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskim t. 1 s. 465, J. Wołowski: Kurs kodeksu cywilnego t. 3 s. 9, również J. Mazurkiewicz i W. Ćwik: op. cit. s. 93 i nast.

11) J. Mazurkiewicz, W. Ćwik: op. cit. s. 75—76.

12) Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych w A.G.A.D. w Warszawie nr 4555. Z dalszej części tego zestawienia wynika, że Skarb posiadał w Płocku 506 m 43 pr. gruntu (3 wieczysto dzierżawne folwarki: pokolegiacki powikariuszowski i podominikański) oraz grunta pomłynarskie, dwa cechy — 28 m 268 pr., szpital

2. właścicielem zwierzchnim w większości wypadków własności podzielonej była Kasa Miejska, dysponująca w mieście znacznymi terenami.

3. władze gubernialne Płocka (podobnie jak i władze sądowo-hipoteczne) opowiadały się wyraźnie i konsekwentnie po stronie właścicieli użytkowych, przeciwstawiając się tendencji do traktowania miast rządowych jako obiektów majątkowych Skarbu Królestwa i aktywnie walczyły (Rząd Gub. Płocki) o przeforsowaniu swego punktu widzenia.

Św. Trójcy 259 m 73 pr., pod ementarzem katolickim było 7 m 25 pr., pod kirkutem żydowskim — 2 m 235 pr. i pod drogą bitą 10 m 14 pr., łącznie 1478 m 78 pr. Zestawienie obejmuje zapewne tylko obszar pola czernego i ogrodów. Następną z kolei statystyka — w tabeli z 1865 r. — określa łączną powierzchnię miast a razem z polami, pastwiskami itd. na 2541 m 179 pr. (z tego pod samym miastem 429 m 218 pr.).

13) Tamże.

14) W tym chrześcijańskie 177 rb. 60 kop. Żydzi 6 rb. 74 i 1/2 kop. prócz tego 218 rb. czynszu placu dzierżawcy gruntu należącego do duchowieństwa (tamże).

15) Tamże. Mieszczanie nie rolnicy płaci i również dla duchowieństwa z dzierżawionej ziemi nieco ponad 100 rb. czynszu rocznie.

16) Informacje te podawały mag'straty miast, wpisując je w specjalne drukowane tabele — ankiety.

17) Na zasadzie prawa o utwórczeniu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z 13.6.1825 r. dekretu królewskiego z 24.1.1826 r. (Dz. Pr. Król. Pol. t. 9 s. 320 i t. 11 s. 61).

18) Księga hip. dóbr Parczew w Archiw. Hip. Sądu Pow. we Włodawie.

19) Księga Hip. Dóbr Ziemskich Brwilno w Arch. Hip. Sądu Pow. w Płocku.

20) Analogiczny zapis jak odnośnie Płocka zawierały np. Księgi Hipoteczne Dóbr Mława (dobra ziemskie Mława, do których należały folwarki Nowa Wiś... wieś Nowa Wiś Wielka... czynsze i daniny z miast Mławy...” itd. (i dóbr Górki). „Dobra ziemskie e Górki, do których należały folwarki: Górki, Myszyn... wólbostwa... wsie... czynsze i daniny z miasta Pułtuska...” itd.) — patrz Akta KRSW nr 168 w A.G.A.D. W-wa.

21) W. Ćwik: Spory o własność miast rządowych w Królestwie Polskim, Czasop. Prawno-Hist. t. X, z. 2;

22) Akta KRSW nr 168. Na marginesie tego pisma zapewne radca prawny KRSW umieścił dość interesującą uwagę na temat rozwoju historycznego własności miejskiej: „A któż to zdoła udowodnić, że w miastach rządowych ziemia, na której stoja jest własnością Skarbu? Wszakże przywiłaje erekcyjne lub późniejsze od erekcji nadały tę własność bezwarunkowo lub warunkowo miastom. Dawniej bowiem Rex był dominus directus wszystkiej ziemi w zakresie państwa będącej, lecz z czasem dobrowolnie proprio motu wywłaszczał się z wielu części tegoż państwa na rzecz bene merentium w poddanych swoich lub na rzecz gmin i instytucyj, stąd powstały własności z emskiej prywatne, miejskie, instytucyjne — zupełnie oddzielne od koronnych i skarbowych”.

23) Tamże, Rząd Gub. podkreślał w tym piśmie, że znajduje się w przykrym położeniu, gdyż „jako składający się z wydziałów w jednej części do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych a z drugiej do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu należących i z równo polecenia obu powyższych władz wykonywać (jest) obowiązany...” Polecenia te były zaś ze sobą najzupełniej sprzeczne.

24) Tamże.

25) P. Kapuściński: Jurysprudencja Senatu z lat dwudziestu sześciu, Warszawa 1869, s. 305 i nast.